Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 1 zł. 20 gr.

№ 8. SIERPIEŃ. R. 1928. Wyd. III.

Miesięcznik illustrowany

ARTYSTYCZNY SPOŁECZNY LITERACKI.

MAZOWSZE PŁOCKIE I KUJAWY

W 8-ą ROCZNICĘ



Major M. Mościcki, komendant przyczółka mostowego „Płock" i szef jego sztabu, por. F. Waluszewski.

OBRONY PŁOCKA.

Ważne dla wsi, osad i miasteczek!

W każdym domu, dworze, plebanji, urzędzie, kantorze i wogóle w każdem mieszkaniu

MOŻNA MIEĆ OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE

●●● za pomocą niezmiernie wygodnych ogniw wiecznych ●●●

„KUPRO"

Dotychczasowe instalacje o sile 400 do 500 świec, przeważnie wystarczające do oświetlenia dworów, były bez pomocy maszyn (dynamo) niewykonalne, dziś problem ten, dzięki możności zastosowania ogniw „KUPRO" został zupełnie rozwiązany. Radość i zadowolenie, wygoda i czystość opłacają całkowicie wyłożone 0000000000 na kupno „KUPRA" koszta. 0000000000

Zbędność wszelkiej obsługi,
Wykluczenie niebezpieczeństwa pożaru,
Zmniejszenie kostów założenia i utrzymania,
Niezawodność działania i wykluczenie jakichkolwiek defektów,
Zupełna niezależność od jakiejkolwiek stacji ładowania,
Bezwonność,
Brak samowyładowalności

■■ sprawiają, że ogniwa „KUPRO" są wprost niezastąpione i konieczne. ■■

Cena kompletu do oświetlenia

2 do 3 pokoji: Ogniwo (baterja) „KUPRO" w skrzynce drewnianej, 4 lampy z żarówkami, talerzami lub kloszami mlecznemi, 30 metrów plecionki, 50 sztuk rolek, 50 dybli ze śrubkami, 3 wyłączniki, 2 kontakty, 2 wtyczki, materjały na 5-krotne napełnienie baterji

Cena 500 zł.

Czas świecenia za jednem napełnieniem 40 do 200 godzin. Koszt jednego napełnienia 9 zł

3 do 4 pokoji, przedpokoju, kuchni i t. d.: Ogniwo (bateria) „KUPRO" w dwóch skrzynkach drewnianych, 6 lamp z żarówkami i talerzami mlecznemi lub kloszami względnie tulipanami, 50 mtr. plecionki, 100 sztuk rolek, dybli i śrub, 5 wyłączników, 2 kontakty, 2 wtyczki, 2 bezpieczniki, materjały na 5-krotne napełnienie baterji.

Cena 900 zł.

Czas świecenia za jednem napełnieniem od 40 do 300 godzin. Koszt jednego napełnienia 18 zł

Na żądanie obliczamy koszt urządzenia oświetlenia większej ilości ubikacyj, podwórza i budynków po nadesłaniu nam odręcznego planiku sytuacyjnego. Dla orjentacji

podajemy, że

nasza żarówka 5 świecowa daje tyle światła, co mała lampa naftowa z okrągłym knotem,
„ „ 12 „ „ „ „ co największa „ „ „ „
„ „ 20 „ „ „ „ co 4 lampy naftowe z okrągłemi knotami.

Na żądanie przy rozdzielnicy większych instalacyj wykonywane są urządzenia do ładowania akumulatorów. Pozatem polecamy latarnie przenośne podwórzowe „KUPRO" w cenie 56 z. Baterje wieczne do żarzenia i anodowe „KUPRO".

Wszelkich informacyj udziela nasza Redakcja.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 1 zł. 20

№ 8. SIERPIEŃ R. 1928. Wyd. III.

Miesięcznik Illustrowany

ARTYSTYCZNY. SPOŁECZNY. LITERACKI.

MAZOWSZE PŁOCKIE I KUJAWY

CENA PRENUMERATY: Rocznie—12 zł., półrocznie—6 zł., kwartalnie—3 zł 60 gr. PRENUMERATA ZAGRANICZNA: Rocznie—15 zł. w St. Zjedn i Kanadzie—3 dol. Egzemplarz pojedyńczy z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domu—1 zł 20 gr.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: PŁOCK, SIENKIEWICZA, 8. Telefon 164. Konto czekowe P. K. O. 63909.

A GDY BOLSZEWICY PŁOCK ZDOBYWALI...

Śmierć Narwy.

Na Starym Rynku, w domu p. Turskiego znajdowała się Wojskowa Komisja Gospodarcza. W chwili wkroczenia bolszewików do miasta przebywali tam: plutonowy Bojankiewicz, podchorąży Lipiński, st. szeregowiec Piechotka i bracia Narwa. Gdy kule zaczęły padać do biura Komisji, bezbronni żołnierze przeszli do prywatnego mieszkania p. F. Po chwili, gdy zaczęto się dobijać do drzwi, skryli się oni do piwnicy. Bolszewicy tymczasem splądrowali biura i zaczęli dobijać się do mieszkania p. F., wreszcie dostawszy się tam, przykładają p. F. lufę rewolwerową do skroni i grożą, że ją zastrzelą, jeśli nie wyda oficerów i żołnierzy. Trzęsąc się ze strachu powiada, że wszyscy uciekli, ale nie wie dokąd. Żołnierzy tymczasem czemprędzej przebrano w odzież cywilną. Nie zdążył się tylko przebrać Narwa, gdy bolszewicy wkroczyli do piwnicy. Kazano mężczyznom wyjść, kobiety zaś błagały i prosiły, by im zostawiono mężów i braci. I to ich ocaliło... jeden tylko nieszczęśliwy Narwa został zabrany przez bolszewików i zamordowany w bestjalski sposób przed kościołem farnym.

Musiała im smażyć „bliny".

Przyszli do mnie, opowiada p. X., grożąc i popychając, szukali kosztowności. Potem przykładając mi rewolwer do skroni wydali rozkaz:

— „Szykuj choziajka bliny — jeść się nam chce". Pani X. mówi, że niema masła, ani kartofli, ani jaj. Ale na to rada się znajdzie.

— Dawaj klucze od komórki, od piwnicy, my już znajdziemy, a nie to pójdziemy i przyniesiemy od drugich burżujów!

I poszli, znaleźli, przynieśli.

— Ty, choziajka, zakasz rękawy i nas gościnnie przyjmuj, a nie to strzelać będziemy. Zabiera się biedna p. X. do roboty. Nasmażyła i nakarmiła całą bandę. Nareszcie wyszli. Odetchnęła. Po chwili jednak wpada druga banda.

— Choziajka, choziajka, mówili nam, że ty robisz takie dobre bliny, dajże i nam".

„Ależ oni już wszystko zjedli" — płacze biedna kobieta, „już niema z czego robić!"

— Niema, zaraz przyniesiem, a nie chcesz robić — kula w łeb!



Major M. Mościcki, komendant przyczółka mostowego „Płock" i szef jego sztabu, por. F. Waluszewski.

I do godziny dziewiątej rano przychodziły coraz nowe partje żołdaków na bliny i do rana samego terroryzowano i torturowano w ten sposób panią X.

Ja im tylko buty...

Mania N. nie przyznała się do swej tragedji, a z jej bezładnych zeznań, z jej błędnie krążących i szukających ratunku oczu czytać można było, że nie jest ona w możności opowiedzieć tego, co przeżyła. Wyciągać od niej zeznania, znaczyło, poddawać ją powtórnym torturom, kazać przeżywać znowu to straszne, co już przeszło. Ona już na to sił nie ma. Sama była w domu, rodziców niema, bracia poszli na wojnę, pod jej opieką zostawiwszy cały majątek. Słyszała że bolszewicy rabują, pilnowała zatem schowanego w domu obuwia i skór, nie przypuszczając nawet, że jej się coś stać może. Maleńki pokoik z kuchenką na małem brudnem podwórku. Nadjeżdża kozak na koniu, wpada, butów krzyczy. Dziewczyna daje mu parę butów, mało, daje mu jeszcze, ale i tego mu mało. Nie wychodzi. Dziewczyna biegnie do drzwi, chce uciekać, ale już zapóźno, już ją kozacka łapa zatrzymuje

A sąsiedzi słyszą jęki, wołania o pomoc, ale każdy sam się boi, nikt jej z kozackich szponów nie biegnie wyrwać.

Pojechał i nim dziewczyna zdążyła się opamiętać co się z nią stało, wpada drugi. I znowu powtarza się to samo, co od śmierci dla niej jest straszniejsze. Nareszcie wyszła z pokoiku swego żółta, złamana, skurczona z sińcami na twarzy, w poszarpanej odzieży. I mówić przestała. A na wszelkie zapytania odpowiada: „Ja im tylko buty... niczego odemnie nie żądali, słowo daję niczego nie żądali, dałam im buty i poszli sobie".

* *

Te parę obrazków „dantejskiego piekła" przez jakie przeprowadzili w 1920 r. ludność płocka „rycerze rewolucji sowieckiej"—niech będą hołdem dla naszych „małoznanych" bohaterów i męczenników w 8 rocznicę OBRONY PŁOCKA.

Anna P.

Zlot Młodzieży Katolickiej we Włocławku.

* * *

Włocławek przeżywał w Zielone Świątki t. j. w dniach 27 i 28 maja roku bieżącego podniosłe uroczystości, odbył się bowiem staraniem Związku — Sekretarjatu Generalnego Zlot Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z diecezji Włocławskiej. Na zlot przybyło przeszło 1000 osób. Protektorem Zlotu był J. E. Ks. Biskup Krynicki, Pasterz diecezji.

Komitet Honorowy tworzyli: J. E. Ks. Biskup Owczarek, b Starosta p. Olszewski i p. prezes Włodzimierz Grodzicki.

Skład Komitetu Zlotowego następujący: p. prezydent Pachnowski, p. poseł Fr. Zieliński, p. major Świderski, Ks. prałat Mikulski, Ks. prałat Dr. Gmachowski, p radna Dowmontowa, p. inż. Olszakowska, Ks. prałat Kuliński, pan mec. Tomaszewski, p. dyr. Ziętarski, p. Ławnik Markowski, p. M. Higersbergerówna, p. Dr. Olszewski, Ks. A. Radomski sekr. generalny, p. rejentowa Kowalewska, p prof. Fopp, p. J. Koziński i p. T. Milczarski.

Pierwszy dzień Zlotu.

Nabożeństwo i otwarcie Zlotu.

W niedzielę dnia 27-go maja o godz. 8 rano zebrali się na Starym Rynku uczestnicy Zlotu — Młodzież. delegacje różnych instytucyj, komitet, goście i t d.

O godz. 8.45 odebrał raport Ks. A. Radomski, Sekr. Gen. od komendanta Związku drh. Kacprzaka, poczem wyruszył pochód ze sztandarami i orkiestrą do Bazyliki Katedralnej na nabożeństwo, które odprawił J. E. Ks. Biskup Krynicki w asyście licznego duchowieństwa

Kazanie wygłosił Ks. prałat Dr. Gmachowski, Kanclerz Kurji Biskupiej, który, nawiązując do uroczystości Zielonych Świątek, przedstawił skutki zstąpienia Ducha Świętego na Apostołów i Uczniów Zbawiciela; zachęcił zgromadzoną Młodzież do gorącej modlitwy, by i w jej umysłach i sercach podobne sprawił skutki

Podczas nabożeństwa pieśni religijne na chórze wykonał chór Stowarzyszenia Młodzieży „Spójnia" pod dyrekcją p. prof. Sypniewskiego. Po nabożeństwie młodzież z orkiestrą i sztandarami przeszła ulicami Cyganką, 3 Maja, pl Wolności, Zduńską, pl. Dąbrowskiego na plac Staszica, gdzie w gmachu szkoły powszechnej odbyło się uroczyste otwarcie Zlotu.

Sala zapełniona szczelnie przez przedstawicieli władz, społeczeństwa, prasy i młodzież zlotową Na estradzie dokoła stołu prezydjalnego, półkolem stoją sztandary. Chwila oczekiwania na przyjazd Najdostojniejszego Pasterza. W tem orkiestra Straży Ogniowej, umieszczona na galerji, gra fanfarę. wszyscy wstają, na salę wchodzi J E. Ks. Biskup Krynicki w asyście księży prałatów Gruchalskiego i Gmachowskiego. Najdostojniejszy Pasterz zajmuje miejsce za stołem, poczem zabiera głos ks. Radomski, Sekretarz Generalny. Dziękując za przybycie księdzu Biskupowi, prosi jednocześnie o otwarcie Zlotu.

Krótkiem przemówieniem otwiera Zlot Najdostojniejszy Pasterz, zapraszając do prezydjum księży prałatów: Gruchalskiego i Gmachowskiego, pana posła Zielińskiego, p. prezydenta Pachnowskiego, pana majora Świderskiego, p. mec. Tomaszewskiego i p. dyr. Bochenkową z Lipna.



Z lot Młodzieży Katolickiej we Włocławku.
W pierwszym rzędzie siedzą: p. dyr. Bochenkowa, p. prof Tomczak, ks. patron Bekier, ks. A Radomski, sekretarz generalny Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej we Włocławku, ks. S. Pietruszka. p. mec Tomaszewski.

Następuje cały szereg przemówień powitalnych. Pierwszy zabiera głos p. prezydent Pachnowski, witając Zlot imieniem miasta, następnie pan major Świderski imieniem wojska, p. profesor Fopp imieniem Ligi Katolickiej i Sodalicji Marjańskiej, p. Higersberger z Chocenia imieniem Koła Młodych Ziemianek, pan inspektor Brauliński imieniem Władz Szkolnych, ks. prof. Wojsa imieniem „Odrodzenia", pan prof. Drobny imieniem Harcerstwa, p. radna Dowmontowa imieniem Narodowej Organizacji Kobiet, p. Postolski imieniem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, p Milczarski imieniem „Spójni" włocławskiej.

Po przemówieniach zostali odznaczeni przez Sekretarjat Generalny — Związek Młodzieży Polskiej złotemi żetonami oraz dyplomami za gorliwą pracę w organizacjach następujący członkowie Stowarzyszenia Odznaczenia łaskawie doręczył J. E. Ks. Biskup Krynicki, dekorując żetonami druhów prezesa Milczarskiego i J. Kozińskiego obu z Włocławka.

Dyplomami nagrodzeni zostali druh Grzywacz (parafja św. Stanisława Włocławek), Karolakówna (parafja św. Stanisława Włocławek), Kosmalski St (Brześć Kujawski), Nawrocka H. („Spójnia" Włocławek), Żuchowski W. („Spójnia" Włocławek), Janina Czarnojańczykówna (Kalisz), Witkowska (Kalisz), Czesława Nikielówna (Kalisz) Bogusław Rosiński (Grabkowo), Marja Higersbergerówna (Choceń).

Na zakończenie przemówił Sekretarz Generalny ks. Radomski, nawołując do dalszej wytrwałej pracy w organizacji. Ks. Radomski, zakończył okrzykiem na cześć Ojca św, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Najdostojniejszego Pasterza naszej Diecezji. Orkiestra odegrała hymn narodowy Po przerwie p poseł Zieliński wygłosił referat na temat: „Stowarzyszenia Młodzieży wobec Państwa i Społeczeństwa". Prelegent nawiązując do lat ubiegłych, do pracy konspiracyjnej, pod rządami zaborców, w gorących słowach nawoływał młodzież do wytrwania przy swym sztandarze, do wiernego służenia hasłu „Bóg i Ojczyzna", do pracy pod hasłem Polski Katolickiej.

Defilada.

Po referacie p. dyr. Zielińskiego, młodzież z orkiestrą i sztandarami pod komendą p. Kacprzaka wyruszyła do pałacu Biskupiego na defiladę. Przed pałac wyszedł J. E. ks. Biskup Krynicki, który w otoczeniu księdza prałata Gmachowskiego i ks. Radomskiego przyjął defiladę młodzieży. Dziarska postawa defilujących oddziałów wzbudziła powszechny zachwyt widzów.

Po defiladzie hufce udały się do lokalu na ulicę Szpichlerną, poczem nastąpiła przerwa obiadowa.

Referaty i akademja.

W godzinach popołudniowych zostały wygłoszone dla uczestników Zlotu dwa referaty: „O wychowaniu religijnem młodzieży" mówił magister prawa, pan Budka. Referat p t. „Młoda Polka" wygłosiła p. radna Dowmontowa. Wieczorem o godzinie 6 min. 30 odbyła się w sali G. Z. K. uroczysta Akademja i popis chórów stowarzyszeniowych. Akademję rozpoczął słowem wstępnem ks. prałat dr. W. Gmachowski. Mów-

ca wyszedł ze słów wyrzeczonych ongiś do Spartańczyków: „Murami i twierdzami waszemi są dusze i serca waszej młodzieży Następnie w gorących słowach przedstawił potrzebę nietylko kształcenia umysłów, ale i udoskonalenia pod kierunkiem światłych przewodników dusz i serc młodzieży w naszej Ojczyźnie. Wielką pomoc mogą oddać urządzane dla niej wieczornice, gdyż budzą one w duszy wzniosłe myśli i ideały, które staną się zaczynem późniejszych wielkich i szlachetnych czynów. Zakończył życzeniem, by pod wpływem tych ideałów urobione serca i dusze naszej Polskiej Młodzieży zrzeszonej w stowarzyszeniach katolickich stały się naprawdę murami i twierdzami obronnemi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Poczem chór „Spójni" pod dyrekcją p. profesora Sypniewskiego wykonał „Gaude Mater Polonia".

Następny punkt programu wypełnił druh A. Trzciński, deklamując „Burzę", wyjątek z „Pana Tadeusza" Mickiewicza. Druh Trzciński już niejednokrotnie występował na estradzie i dał się poznać jako bardzo zdolny recytator. I tym razem zebrani nagrodzili wykonawcę hucznemi oklaskami.

Część drugą wypełniły popisy chórów stowarzyszeniowych z Lipna pod batutą p. Góreckiego, miejscowy chór parafji św. Stanisława pod batutą pana Antkowskiego, z Kalisza pod batutą ks. Bekiera, z Sieradza, i włocławskiej „Spójni" pod batutą p. prof. Sypniewskiego. W przerwach między występami chórów, młodzież popisywała się monologami i deklamacjami.

Wystawa Związkowa.

W czasie przerwy obiadowej młodzież zwiedzała Związkową Wystawę prac, otwartą na czas dni Zlotu w lokalu „Spójni". Wystawa obejmowała, przedewszystkiem, roboty ręczne druhen, niektóre z nich wykonane wprost artystycznie.

Drugi dzień Zlotu.

* * *

Drugi dzień zlotu rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Jana, które odprawił J. E. ks. Biskup Owczarek. Dostojny celebrans wygłosił również podniosłe kazanie, nawołując młodzież do dalszej wytrwałej pracy i do pielęgnowania w duszach zasad i ideałów katolickich.

Po nabożeństwie odbyły się obrady, podczas których referaty wygłosili: pan mjr. Świderski o Wychowaniu Fizycznem i Przysposobieniu Wojskowem w Stowarzyszeniach młodzieży, oraz ks. sekretarz Radomski n. t. „Plany pracy w Stowarzyszeniach Młodzieży".

Po referacie i odczytaniu komunikatów Sekretarjatu Generalnego zabrał głos ks. patron Bekier z Kalisza, dziękując w serdecznych słowach Sekretarzowi Generalnemu ks. Radomskiemu za ofiarną, pełną prawdziwego poświęcenia pracę w Związku, poczem odśpiewali zebrani „Hej do apelu".

Po wspólnej fotografji nastąpiła przerwa obiadowa. W godzinach popołudniowych odbyły się na boisku 14 p. p. zawody sportowe. Jury stanowili: ks. Sekretarz Generalny, p. mjr Świderski, p. kpt. Tkaczyk, pan por. Herman, pan por. Beliczyński. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 100 metrów.

1. Udałowski (Lipno), (12,2 sek.).
2. Orliński Leon (Brześć Kujawski), (13 sek.).
3. Waszak W. (Brześć Kuj.), (13,1) dyplom.

Bieg 800 metrów.

1. Madejski (Brześć Kuj.) 2 m. 25.4 s.



Zlot Młodzieży Katolickiej we Włocławku.
W środku siedzą: p. prezes mec. J. Tomaszewski, ks A Radomski sekretarz generalny, p prof Tomczak.

2. Górecki (Brześc Kujawski) 2 m. 26,4 sek.
3. Kochowicz (Lipno) dypl.

Bieg 1500 metrów.

1. Tuchorski St. (Czerniewice) 4 m. 30 sek.
2. Górecki Z (Czerniewice) 4 min. 44,4 sek.
3. Bełkowski („Spójnia" Włocławek) dyplom.

Sztafeta 4×100.

Lipno Udałowski St.
Lipno Kochowicz H.
Lipno Skudlarski J.
Sieradz Miller A.
Sieradz Florczak W.
Sieradz Ponikły J.
Brześć K. Orliński
Brześć K. Waszak
Brześć K. Lewicki.

Skok w zwyż.

1. Gierszewski L. Kazimierz Biskupi 1.53.
2. Grzelak Fr. Brześć Kuj. 1.53.
3. Orliński T. Brześć Kuj. 1.48.

Skok w dal.

1. Gierszewski L. Kaz. Bisk. 5.20.
2. Udałowski St. Lipno 5.03
3. Zwierzchowski J. Brześć Kujawski 4.84 (dypl).

Rzut kulą.

1. Wojtczak B. Brześć Kuj. 8.63.
2. Grzelak J. Brześć Kuj. 8.50.
3. Korcz St. Brześć Kuj 8.20.

Rzut oszczepem.

1. Kochowicz H. (Lipno) 32.20.
2. Kacprzak Dyonizy (Włocławek „Spójnia") 28.56.
3. Wojtczak Brześć Kuj. 28.30.

Rzut dyskiem.

1. Wojtczak B. Brześć Kuj. 25.88.
2. Korcz Brześć Kuj 24.65.
3. Badzyński Brześć Kuj. 24.12.

Po zakończeniu zawodów rozdał nagrody w postaci żetonów ks Sekretarz Generalny A. Radomski. Pierwszą nagrodę otrzymali: druh Kacprzak, za sprawność w sekcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskow. oraz druh Pracki, obaj ze „Spójni Włocławskiej.

Rezolucje

Podczas Zlotu uchwalono następujące rezolucje:

Młodzież katolicka, zrzeszona w stowarzyszeniach w diecezji Włocławskiej, zgromadzona na zlocie w dniu 27 i 28 maja we Włocławku przyrzeka:

1. W zrozumieniu państwowych potrzeb Rzeczypospolitej sumiennie przygotować się w Stowarzyszeniach do obowiązków obywatelskich, a życie publiczne państwa oprzeć na zasadach katolickich.

2. Młodzież katolicka zobowiązuje się toczyć bój ze wszystkiem, co obniża lub zagraża moralności—postanawia walczyć z demoralizacją, alkoholizmem i złemi obyczajami; prosi całe społeczeństwo, władze samorządowe i państwowe do spotęgowania tych usiłowań mocą zarządzeń, przepisów i ustaw, gdyż tylko nieskazitelne życie wszystkich obywateli zapewni Polsce wielkość i potęgę.

3. Młodzież katolicka przyrzeka zakładać w Stowarzyszeniach oddziały wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

4. Młodzież katolicka zebrana na zlocie chce w życiu własnem przestrzegać wiernie zasad Chrystusowych i zasady te pragnie szerzyć w społeczeństwie.

5. Wzywa wszystką młodzież pozaszkolną pracującą do wstępowania w szeregi Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej.

Czterdziestolecie „Lutni” Włocławskiej.

Moja znajomość z „Lutnią“ włocławską jest bardzo dawna, „Lutnia“ bowiem założoną została w roku 1888 a jak chcą niektórzy nawet w 1887, czyli w roku, w którym przyszedłem na świat, aby młodość swą spędzić na uroczych, rodzinnych Kujawach, skąd wyniosłem niezapomniane na życie całe wrażenia i obrazy, tak, że chociaż potem los mnie z ową dzielnicą rozdzielił — dusza moja zawsze na skrzydłach tęsknoty do niej powracała. Toż nic dziwnego, że gdy coś kiedyś piszę lub tworzę dla Kujaw, ogarnia mnie silne wzruszenie! W oczach stają mi obrazy z mego dzieciństwa, jakie danem mi było przeżyć w kolebce rodu mego, historycznej Krzywosądzy, stare, patyną tradycji owiane zwyczaje i obyczaje na wszystkie pory roku i okoliczności, gawędy „przy kominku“ o szarej, jesiennej godzinie, opowiadania o Mierosławskim i o powstaniu z 63 roku, o rewolucji z 1830, w której to brat dziada mego Ignacy Modliński brał żywy udział, tracąc cały majątek i tułając się lat wiele na emigracji, a dziad Józef Modliński służył wojskowo; przeżywam po raz nie wiem który stratę Krzywosądzy przez ojca mego, swą własną tułaczkę po świecie i wreszcie swe prace po powrocie do kraju, które tak zlekka dotąd Kujaw dotyczyły. Ilekroć jednak miałem szczęście coś w stolicy Kujaw czynić — zawsze, tak się jakoś składało, że ocierałem się o „Lutnię“ może dlatego, że czułem w sobie krztę ducha artystycznego, a „Lutnia“ tym duchem zawsze była owiana. Już to w cały ten przebajeczny zespół tchnął ducha artystycznego od zarania—jego twórca i założyciel ś. p. ks. L. Moczyński. Urodzony 29 marca 1860 roku w Chełmnie na Pomorzu w 1881 r. kończy Seminarjum Duchowne w Włocławku, a powołany na kapalana ś. p. J. E. ks. Biskupa Bereśniewicza, po studjach specjalnych w Ratyzbonie pod kierunkiem Huberla, Hallera, Hanischa, i Rennera po zgłębieniu chorału Medycyjskiego, śpiewu chóralnego, utworów słynnych klasyków Palestriny, Orlanda di Lasso, Suriany i autorów współczesnych, jako nauczyciel śpiewu w Seminarjum Duchownem Włocławskiem reformuje najpierw muzykę w Katedrze Włocławskiej, a potem w całej diecezji. Jednym z decydujących posunięć w tej mierze było skasowanie orkiestry katedralnej, a utworzenie chóru alumnów Seminarjum Duchownego i drugiego świeckiego, który później otrzymał nazwę T-wa b. chórów katedralnych „Lutnia“.



S. p. Ks. Kan. Leon Moczyński. Znakomity reformator muzyki kościelnej w diecezji Włocławskiej. Założyciel chórów katedralnych w Włocławku.

Śmierć ks. Moczyńskiego, jaka nastąpiła 11 czerwca 1914 r. w chwili, gdy chór podczas procesji Bożego Ciała przy ołtarzu ustawionym obok jego mieszkania śpiewał „O sacrum Convivium“ wpłynęła bardzo ujemnie na rozwój T-wa. Rozpoczęły się pewne fermenty, aż syn senjora Towarzystwa p. Wacława Rogalskiego — p. Konstanty Rogalski, obdarzony dużym talentem muzycznym reorganizuje część zespołu, pierwszy występ którego wypadł dnia 28 lutego 1915 roku podczas Mszy św. w klasztorze OO. Reformatów.

Odtąd artystyczny poziom T-wa podnosi się ponownie z każdym nieledwie występem publicznym chóru. Rok 1918 ty stanowi znowu pewien przełom, gdyż dyrygent p. K. Rogalski opuszcza Włocławek, udając się na studja wokalno-muzyczne do Warszawy.

W tym czasie przybywa do Włocławka ks. Łytkowski, muzyk bardzo zdolny i pełen zapału. Dzięki jego inicjatywie chór uzyskuje formę organizacji pod wezwaniem św. Augustyna z własnym statutem. W połowie 1919 r., ks. Łytkowski z powodu słabego zdrowia opuszcza Włocławek.

Prowizorycznie prowadzi chór czas jakiś p. Fr. Słowiński, a w końcu roku ks. E. Krauze.

Koncert z racji 35-cioletniego jubileuszu T-wa odbył się 14-go listopada 1922 roku, ale jeszcze przedtem nieporozumienia wewnętrzne doprowadzają do wystąpienia z chóru 9 najstarszych członków z prezesem W. Rogalskim na czele.

W tym roku chór przystępuje do Pomor-



Zespół jubileuszowy „Lutni“. Siedzą: prezes Sz. Rajca po środku, a od lewej do prawej jubilaci: A. Szpakowski, K. Podolski, W. Rogalski. A. Wysocki, A. Janowicz, W. Nowak. Stoją w pierwszym rzędzie za prezesem dyr. K. Rogalski, obok niego zaś członkowie Zarządu: z lewej E. Kreisler, T. Postolski, a z prawej J. Gołębiowski i S. Postolski.

skiego Związku Kół Śpiewaczych.

W 1923 r. po ks. Krauze dyrygentem zostaje ks. Olszewski, którego praca cieszy się dużemi wynikami, gdyż opracowany przezeń i p. K. Rogalskiego statut T-wa doczekuje się nieco później zatwierdzenia władz. W roku 1924 prezesem zostaje p. K. Rogalski, który po studjach w stolicy prowadzi Chór na nieosiągalne dotąd wyżyny, że w różnych konkursach zdobywa liczne nagrody. Niestety, w tym to świetnym okresie dochodzi do ponownego zatargu i chór rozstaje się z Katedrą. Od tego czasu zmienia nazwę na T-wo b. Chórów Katedralnych „Lutnia" z własną siedzibą przy ul. Kaliskiej.

Od 1925 r. coraz to nowe laury spotykają „Lutnię".

Na Zjeździe Chórów Okręgu Nadwiślańskiego „Lutnia" zdobywa I szą nagrodę., a wkrótce taż sama nagroda dostaje się jej w Bydgoszczy. To też zdobyta po raz trzeci w postaci złotego łańcucha w Chełmnie w 1926 roku przechodzi na własność T-wa. W 1927 roku „Lutnia" urządza wspaniały koncert ku czci swego wieloletniego protektora, prof. P. Maszyńskiego, a w roku bieżącym z racji swego 40-lecia dnia 5 i 6 maja wielki „Turniej Śpiewaczy", w którym znowu zdobywa I-szą nagrodę.



Sz. Rajca, Prezes T-wa b. Chórów Katedralnych w Włocławku.

Całą 40-letnią działalność „Lutni" poza wysokim poziomem artystycznym cechuje wybitny charakter dydaktyczny jej koncertów, na których potrafi zapalić do pieśni i muzyki, szczególnie rodzimej szerokie koła słuchaczów.

To też spotykać się ona winna z poparciem wszystkich sfer i czynników, którym rozwój życia kulturalno-artystycznego naszych dzielnic leży na sercu i które go doceniają.

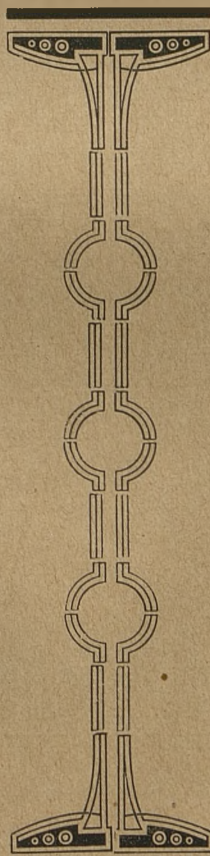
Przedewszystkiem zaś, społeczeństwo Kujaw powinno dopomóc Chórowi do postawienia odpowiedniego pomnika twórcy zespołu, ś. p. ks. L. Maszyńskiego, na grobie którego brak choćby płyty kamiennej, głoszącej o tem, co to wielkie serce dla pieśni polskiej, a dla pieśni i muzyki religijnej u nas z miłości szczerej wykuć potrafiło!

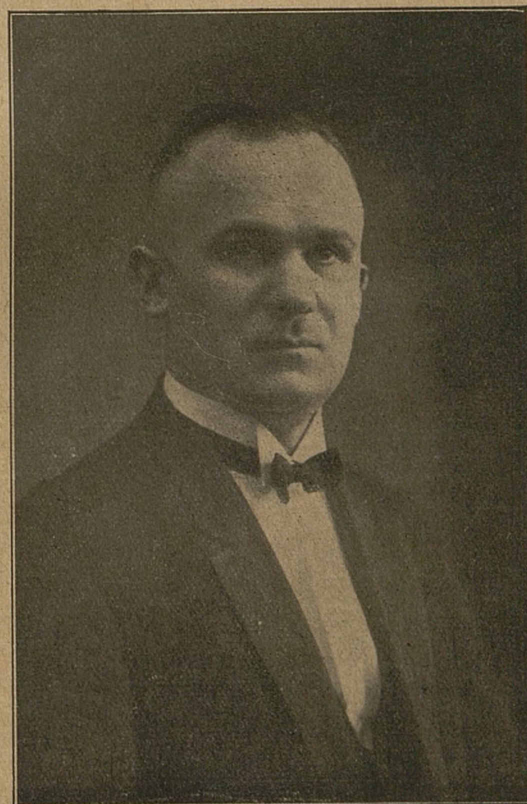
Konstanty Bolesta-Modliński.





Prezes Honorowy „Lutni" b. Starosta Włocławski A. Olszewski.





Prezes Okręgu Toruńsko-Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych p. Antczak.

Warszawa 12. I. 1924 r.

Szanowny Panie!

Jestem ciągle pod wrażeniem tego pamiętnego dla mnie dnia, który mi został zgotowany przez miasto Włocławek. A już ze specjalną wdzięcznością zwracam mą myśl do „Lutni" Włocławskiej, jej szanownego Prezesa i Dyrygenta, za inicjatywę koncertu, który w sposób tak wybitny podkreślił moją działalność kompozytorską.

Nie mogę nie podziękować raz jeszcze najserdeczniej tak inicjatorom

List Prof. Piotra Maszyńskiego do „Lutni" Włocławskiej.

jak wykonawcom tego koncertu. Nikt lepiej ode mnie nie rozumie tego nakładu pracy, jaką podjął kierownik „Lutni" Włocławskiej celem wykonania programu nie idącego bynajmniej po linii najmniejszego oporu! Jedynie też znaczny wysiłek artystyczny i szczery zapał młodzieńczy ze strony całego zespołu śpiewaczego, podlegającego inspiracji dzielnego dyrygenta, mógł doprowadzić do sukcesu tak nieprzeciętnego.

Jako autor wykonywanych utworów

Dalszy ciąg listu prof. P. Maszyńskiego do „Lutni" Włocławskiej.

mogę — bez wchodzenia w pojedyncze szczegóły — oddać całości wykonania zasłużoną sprawiedliwość, i moje zadowolenie wyrazić w szczerej podzięce za trud artystyczny, uwieńczony tak wybitnem powodzeniem.

Na pamiątkę tego miłego dla mnie wieczoru koncertowego pozwalam sobie przesłać Sz. Dyrektorowi „Lutni" Włocławskiej moją podobiznę, jako dowód uznania i wdzięczności. Łączę przytem koleżeńskie pozdrowienie tak dla Pana Dyrygenta, jak dla Panów Lutnistów z ich Sz. Prezesem na czele! Cześć pieśni!

Piotr Maszyński.

Dokończenie listu prof. P. Maszyńskiego do „Lutni" Włocławskiej.

Podziękowanie.

Poczytujemy sobie jako miły wielce obowiązek złożyć podziękowanie: Magistratowi miasta Płocka za bezinteresowne oddanie do naszej dyspozycji Parku Florjańskiego oraz zwolnienie naszego Koncertu Jubileuszowego od podatku, prasie płockiej za gorący w związku z naszym przyjazdem apel do tamtejszego społeczeństwa, a publiczności za tłumne przybycie na koncert; Towarzystwu Naukowemu Płockiemu w osobie — pani prof. Haliny Rutskiej za zapoznanie uczestników wycieczki z pamiątkami i osobliwościami miasta i wreszcie panu J. Rogozikowi za bezinteresowne dodanie drugiego w drodze powrotnej statku, dzięki czemu jak również dzięki wzorowej obsłudze statków wycieczka nasza nie była narażoną na przymusowe postoje na Wiśle, których przy ówczesnym jej poziomie tak trudno jest uniknąć

Z śpiewaczem pozdrowieniem:
Cześć Pieśni!
Za Zarząd „Lutni"
Sekretarz: (—) *Sieradza n W.*
Dyrygent: (—) *K. Rogalski.*
Prezes: (—) *Sz. Rajca.*

SPROSTOWANIE.

W „Wycieczce, jakich mało" w części pierwszej, n-ry 3 i 4, str. 38. łam 3, akapit przedostatni, powinno być: w Lubiczu, dawniej pruskim, zwanym dziś Toruńskim, dla odróżnienia od dawnego polskiego, zwanego dziś Lipnoskim; str. 39, łam 1, akapit 6, zamiast „przechodzącej się", powinno być: przechadzającej się. W części drugiej, nr. 5, str. 53, łam 2, strofa 5, zamiast „modne" (jeżyny), powinno być: modre; łam 3, strofa 21, zamiast „krajek", powinno być: krasek; str. 54, łam 1, akapit przedostatni, zamiast „mutafus", powinno być: mutatus; łam 3, acapit 6, zamiast: „ᴎ", powinno być №: (N odwrócone, jak rosyjskie i); podobnie w nazwisku „Konceska" odwrócone s, a więc w kształcie s, jak znak zapytania.

Nieco o Samorządzie m. Włocławka.

(Według stanu z dnia 1.IV 1928 r.)

Miasto Wlocławek liczy 50.403 mieszkańców. Przeważa ludność robotnicza. Jest jej około 60%.

Obszar administracyjny miasta wynosi 3 200 ha (32 km. kw.). Obszar zabudowany stanowi około 800 ha., pod budynkami zaś jest blisko 160 ha.

Rada Miejska została wybrana 16-go października 1927 roku. Prezesem jest dr. Witold Piasecki. Rada liczy 34 radnych, a wraz z członkami Magistratu 39 Najliczniejszem ugrupowaniem jest Zjednoczenie Gospodarcze (praw. - centr.); liczy 15 radnych. Drugim z kolei jest P. P. S. liczy 9 radnych; trzecim—Grupa Narodowa Żydów—6 radnych. Ugrupowania żydowskie mają razem 9 radnych, a wogóle mniejszość narodowa (Żydzi z jednym niemcem) — 10 członków Rady.

Magistrat składa się z 5 członków. Nieobsadzone jest stanowisko Viceprezydenta. Prezydentem miasta jest Stefan Pachnowski, zastępcą prezydenta — ławnik Czesław Kossobudzki.

Ogólna wartość majątku Gminy miejskiej na 1.IV.28 w liczbach zaokrąglonych do 1 000.—zł. wynosi zł. 14.101.000.—, z czego Nieruchomości zł. 4.912.000.—, Inwestycje w budowie zł. 4.087.000. , Aktywa przedsiębiorstw zł. 2 402,000 —. Urządzenia kanalizacyjne zł. 442.000.—, Długi Magistratu (długoterminowe) wynoszą zł. 7.346.000.—.

Czysty Majątek miasta wynosi zł. 6 332.000.—.

Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1927/8 wykazują poniższe zestawienia:

Zestawienie wydatków budżetowych (w zaokrągleniu od 1 zł.).

Dz. budż.	NAZWA DZIAŁU	Wyd. zwycz		Wyd. nadzwycz,		Wyd zwyczajne i nadzwyczajne	
		Suma	%	Suma	%	Suma	%
I	Administracja ogólna .	513 442	23,5	—	—	513.442	7,0
II	Majątek komunalny . .	26 987	1,2	177.328	3,4	204.315	2,8
III	Przedsiębiorstwa komun.	42.991	2,0	3.583 593	68,9	3.626.584	49 0
IV	Spłata długów	387 132	17,7	—	—	387.132	5,2
V	Drogi i place publiczne	314.087	14,4	311.401	6 0	625.488	8 5
VI	Pomiary i plany rozbud.	19.449	0,9	71.580	1,4	91.029	1,2
VII	Oświata	270.338	12,4	92.527	1,8	362.865	5,0
VIII	Kultura i Sztuka . . .	23 983	1,1	—	—	23.983	0,3
IX	Zdrowie publiczne . .	188.791	8,6	189 000	3,6	377 791	5 1
X	Opieka społeczna . . .	321 315	14,7	—	—	321,315	4,4
XI	Popieranie rolnictwa .	10 371	0,5	2 863	0,1	13.234	0,2
XII	Popier. przem. i handlu .	1 000	0,1	—	—	1.000	—
XIII	Bezpieczeństwo publicz.	29.500	1,4	34.000	0.7	63.500	0,9
XIV	Różne	32.866	1,5	733 658	14.1	766 523	11,4
	Ogółem	2.182 252	100	5.195.949	100	7.378.201	100

Zestawienie dochodów budżetowych (w zaokrągleniu do 1 zł.).

DOCHODY ZWYCZAJNE.

Dz. budż.	Nazwa działu	Dochody zwycz.	
		Suma	%
I	Majątek komunalny	77 171	3.3
II	Przedsięb. „	345.143	14,8
III	Subwencje i dotacje	47.194	2,0
IV	Zwroty	50.520	2,2
V	Opłaty adminstr .	34.871	1.5
VI	Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego . .	184.881	8,0
VII	Dopłaty (opłaty specjalne)	74 587	3,2
VIII	Udział w podatkach państwowych . .	145.323	6,2
IX	Dodatki od podatków państw.	782.093	33,6
X	Padatki samoist . .	578.185	24,9
XI	Różne	6.909	0.3
	Razem .	2.326.877	100

DOCHODY NADZWYCZAJNE.

Dz. budż.	Nazwa działu	Dochody nadzw.	
		Suma	%
I	Ze sprzedaży i likwidacji majątku i przedsiębiorstw	400	—
IV	Pożyczki . . . . ,	5.288.058	92,1
V	Dopłaty (opłaty specjalne) . . .	168.898	3,1
VI	Podatki inwestycyjne	137.608	2,4
VII	Różne	135 618	2.4
	Razem .	5.730 582	100

Razem dochody budżetu administracyjnego:

2 326.877.—
+ 5.730.582 —
8.057.459.—

Magistrat miasta Włocławka zatrudnia 145 pracowników, z tego w administracji ogólnej 71, w przedsiębiorstwach 29, w zakładach i instytucjach 45.

Biuro Magistratu dzieli się na 6 wydziałów: Główny, Finansowy, Szkolny, Zdrowia i Opieki Społecznej, Majątków Miejskich i Techniczny. Pozatem istnieją dwa samodzielne urzędy: radcy prawnego i kontrolera gospodarki miejskiej. Na czele wydziałów stoją kierownicy. Funkcje kontroli nad wydziałami i przedsiębiorstwami spełniają z ramienia Magistratu członkowie Zarządu Miasta, t. zw. decernenci

Prawa i obowiązki pracowników miejskich określone są statutami: uposażeniowym, etatów i emerytalnym.

Finanse miejskie charakteryzuje wykorzystanie do maximum wszystkich źródeł dochodów prawno-publicznych, dozwolonych na podstawie obowiązujących ustaw. Dochody te idą na pokrycie wydatków budżetu zwyczajnego, względnie nadzwyczajnego o ile są dopłatami i podatkami inwestycyjnemi. Długi miejskie mają charakter—zwłaszcza w ostatnich latach—długów zaciąganych na inwestycje rentujące się, będące w przyszłości podstawą — ze względu na przynoszone dochody — do zaciągania długów na inwestycje nierentowne.

Wartość majątku nieruchomego Gminy miejskiej bez lasów i nieruchomości przedsiębiorstw wynosi zł. 4.912 000.

Z większych budynków należy wymienić: 1) Gmach Magistratu (38 ubikacyj). 2) Dom dla Administracji Miejskiej (mieszkania dla prezydenta, viceprezydenta i 3 urzędników) oraz Miejski Przytułek dla starców i przychodnie dla dzieci (razem 68 ubikacyj), 3) Kolonję Miejską (153 ubikacyj—71 mieszkań), 4) Baraki robotnicze (58 mieszkań jednoizbowych, 2) Budynek szkoły powszechnej przy ul. Łęgskiej (2 szkoły siedmiooddziałowe), 6) Dom mieszkalny dla nauczycieli (11 lokali), 7) Budynek szkoły powszechnej na pl. Staszica (nowocześnie urządzony—2 szkoły siedmiooddziałowe), 8) Budynek szkoły przy ul. Brzeskiej, Kąpielisko miejskie przy ul. Kapitulnej, 10) Kąpielisko miejskie przy ul. Łaziennej, 11) Kolonję leczniczą dla dzieci w Ciechocinku (2 baraki na 90 dzieci), 12) Budynek Domu Sierot „Opatrzność". 13) Hale targowe, 14) Oranżerję Miejską.

Z placów dochodowych Miasto ma targowisko zwierzęce obok rzeźni, o powierzchni blisko 20.000 mtr. kw. W roku 1927/28 dało ono miastu ponad 11.000 zł. dochodu

Placów w śródmieściu i na bliższych przedmieściach, mających charakter prywatno-prawny i wartość budowlaną Gmina posiada bardzo niewiele. Z tego względu stale nabywa się place lub regulacje, pod budowę szkół, rozszerzenie parku i t. p. W roku 1927/28 nabyto placów za sumę około 218 000 zł.

Ulice w śródmieściu są zabrukowane kamieniem polnym, jak również większość ulic stałych przedmieść. Przed-

mieścia, przyłączone do miasta w roku 1927, mają przeważnie drogi gruntowe. Ulice przeważnie są zadrzewione jednak w większości młodemi drzewkami. Od roku 1927 zapoczątkowano przymusowe układanie chodników. Chodniki układa Magistrat, przerzucając większą część kosztów (średnio 70%) na właścicieli nieruchomości w formie dopłat. W roku 1927/28 zniwelowano i przebrukowano około 56.000 m. kw. ulic i ułożono 15.600 m. kw. chodników. Ogólne wydatki na drogi i place publiczne wyniosły w roku 1927/8 przeszło 625.000 zł. W bieżącym roku budżetowym Magistrat poczyna kłaść chodniki na starych przedmieściach i na nowo przyłączonym przedmieściu w Szpetalu Dolnym.

Gmina ma całkowicie wykończone pomiary miasta w dawnych grancach oraz sporządzony plan regulacji i rozbudowy. Pomiary nowych przedmieść prowadzone są bardzo forsownie. Koszt sporządzenia pomiarów w ciągu 5-ciu lat wraz z planem regulacji przedmieść, rejestrem pomiarowym i t. p. wyniesie około 300.000 zł.

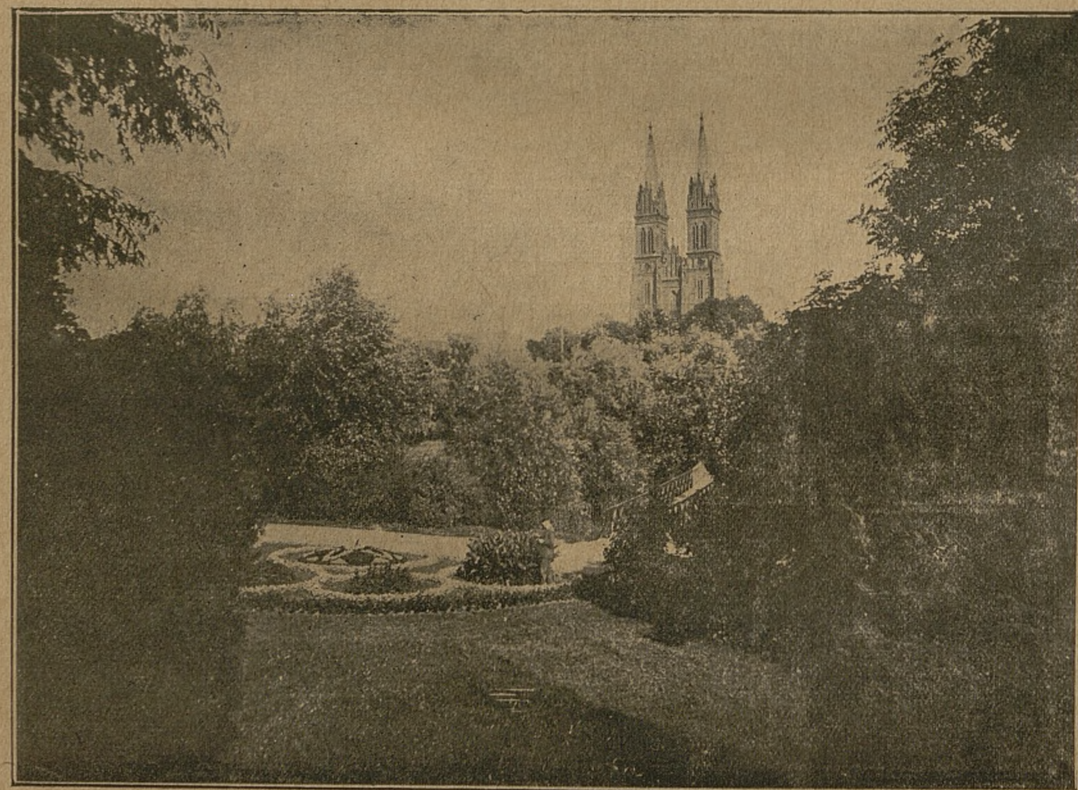
Szkolnictwo powszechne we Włocławku stoi wysoko dzięki doborowi sił nauczycielskich i dużej pomocy materjalnej miasta. Przymus szkolny został wprowadzony przez Władze miejskie jeszcze w roku 1922. Do szkół powszechnych, których jest 12 państwowych i 4 prywatne, uczęszcza 5563 dzieci. Poza ustawowemi świadczeniami gospodarczemi Gmina zakupuje pomoce naukowe dla szkół, narzędzia i materjały do robót ręcznych, dożywia dzieci szkolne (780 dzieci), zakupuje dla niezamożnych podręczniki, urzadza wycieczki, choinki i półkolonje szkolne (dla 400 dzieci), dostarcza dzieciom pomocy higjenicznej i dentystycznej (4 lekarzy, 5 hygjenistek i 1 dentystka).

Miasto utrzymuje także 1 przedszkole (45 dzieci).

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej Gmina prowadzi: szkołę dokształcającą dla chłopców (440 uczniów — dokształcanie przymusowe). Kursy dla dorosłych (270 uczestników) ora urządza odczyty i pogadanki.



OGÓLNY WIDOK M. WŁOCŁAWKA OD STRONY WISŁY.



FRAGMENT PARKU SIENKIEWICZA Z WIDOKIEM NA BAZYLIKĘ KATEDRALNĄ W WŁOCŁAWKU.

W dziedzinie szkolnictwa średniego zawodowego miasto utrzymuje wespół ze Związkiem Komunalnym pow. włocławskiego Koedukacyjne Seminarjum Nauczycielskie (214 uczniów). Pozatem gmina udziela stypendjów dla młodzieży zakładów ogólnokształcących i subsydjów dla szkolnych instytucyj opiekuńczych.

Bolączką szkolnictwa powszechnego jest brak dostatecznej liczby odpowiednich lokali szkolnych. Ażeby temu choć w części zaradzić, miasto wybudowało 2 gmachy szkolne, w których mieszczą się 3 szkoły siedmiooddziałowe pełne. Gmach szkoły na pl. Staszica, jest nowocześnie urządzony, posiada urządzenia kanalizacyjne, wodociągowe, kino, salę gimnastyczną, natryski. Koszt budowy tej szkoły, ostatecznie jeszcze niewykończonej, wyniósł dotychczas przeszło 618 000 zł. W roku bieżącym Magistrat przystępuje do wykończenia tej szkoły, do budowy szkoły powszechnej na przedmieściu Zazamczu, oraz wspólnie z Wydziałem Powiatowym Sejmiku Włocławskiego do budowy gmachu Komunalnego Seminarjum Nauczycielskiego. Budowa tych szkół zależna jest od uzyskania pożyczek i zasiłków.

Działalność miasta w zakresie popierania kultury i sztuki uwydatnia się w r. 1927/28 w wydatkach na: utrzymanie nauczyciela dla zespołów muzycznych w szkołach powszechnych, zakup instrumentów, prowadzenie kinematografu szkolnego, urządzanie bezpłatnych koncertów w ogrodzie miejskim, na popieranie sztuki teatralnej (zapomoga dla Zw. Teatrów Pomorskich), konserwacje pomników: Stanisława Bechiego, Powstańca — Włocha z r. 1863 i poległych Obrońców Wisły, udzie-

lenie subsydjum — zł. 15.000 — Tow. Krajoznawczemu na budowę Muzeum Ziemi Kujawskiej, poparcie budowy kościoła na przedmieściu Bularce zasiłkiem w kwocie zł. 3 000, udzielenie subsydjów ca. 13.000 zł. szeregowi instytucyj ogólno-kulturalnych, między innemi Sekcji Regjonalistycznej Kuj. Oddz. Tow. Krajow. na wydanie pracy p. t. „Z dawnego Włocławka“, oraz urządzanie obchodów narodowych i wystaw sztuki. W roku 1928/29 Zarząd miasta będzie subsydjował miesięcznik regjonalny „Życie Włocławka i Okolicy“.

Z działalności zdrowotnej i dorobku miasta w tej dziedzinie zasługuje na podkreślenie: 1) działalność stacji kontroli artykułów żywnościowych i miejskiej Komisji Sanitarnej (istnieje specjalny kontroler sanitarny), 2) utrzymywanie kolonji przeciwgruźliczej w lasach miejskich na 60 dzieci (po 30) przez dwa miesiące, 3) utrzymywanie z Pow. Zw. Komun. Pow. Włocławskiego szpitala na 145 łóżek (własność wspólna), 4) utrzymywanie Ambulatorjum Miejskiego wraz z apteką, (6 lekarzy, 2 sanitarjuszki, 1 aptekarz), 5) utrzymywanie kolonji leczniczej w Ciechocinku na 200 (po 100) dzieci szkolnych w ciągu 2 miesięcy. Kolonja mieści się w nieruchomości miejskiej (2 baraki, gruntu około 25000 m kw.), 6) utrzymywanie 6 własnych kąpielisk ludowych (20 natrysków, 9 wanien i 1 parówka) i zakładu dezynfekcyjnego, 7) posiadanie częściowej racjonalnej kanalizacji (według planu inż. Lindleya) i kanalizacji prowizorycznej w śródmieściu. W r. 1927/28 wydano na rozbudowę sieci kanalizacyjnej zł. 134.000. W r. 1928/29 projektuje się wydatkować zł. 745 000, 8) posiadanie całkowicie gotowych i zatwierdzonych planów budowy wodociągów, których budowa zamierzona jest od r. 1928 w ciągu lat 3-ch, 9) nabywanie terenów celem rozszerzenia parku miejskiego nad Zgłowiączką (park miejski posiada obecnie przeszło 26.000 m. kw., w niedługim zaś czasie będzie miał 50.000 m. kw.) i tworzenie nowych skwerów (nad Wisłą i na przedmieściu na pl. Staszica). Skwerów miasto ma 5, z tych jeden leży w samem centrum miasta na placu Wolności (po zburzonej



SZKOŁY POWSZECHNE № 3 i 7 PRZY ULICY ŁĘGSKIEJ W WŁOCŁAWKU.

cerkwi), 10) współdziałanie w wychowaniu fizycznem przez budowę miejskiego boiska sportowego przy Al. Szopena, które w r b. oddane będzie do użytku (powierzchnia 47.585 m. kw.), utrzymywanie pogotowia ratunkowego podczas sezonu kąpielowego na Wiśle, subsydjowanie Harcerstwa i organizacyj sportowych oraz Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego.

W dziedzinie Opieki Społecznej Zarząd Miasta:

1) utrzymuje 2 przychodnie dla dzieci, jedną przy ul Łęgskiej, 22 we własnym budynku (56 dzieci), drugą na przedmieściu Kokoszce (36 dzieci). W przychodniach prowadzi się zarazem naukę przedszkolną,

2) roztacza opiekę nad niemowlęciem i podrzutkiem,

3) utrzymuje sieroty w obcych zakładach wychowawczych i poprawczych (22 w zakładach wychowawczych i 4 — w zakł. poprawczych),



DOM ADMINISTRACJI MIEJSKIEJ PRZY UL. ŁĘGSKIEJ P. N. 20—22 W WŁOCŁAWKU.

4) subsydjuje 8 towarzystw opiekujących się matką i sierotami.

5) utrzymuje przytułek dla starców i kalek (57 osób); łoży na utrzymanie 3 osób w przytułkach obcych i subsydjuje 4 towarzystwa, opiekujące się starcami i kalekami,

6) prowadzi w niewielkim zakresie walkę z żebractwem i nierządem, w roku bieżącym zdecydowane jest rozszerzenie tej akcji przez odstawianie żebraków do ich stałych miejsc zamieszkania, bliższe współdziałanie z Tow. Eugenicznem i Ochrony Kobiet; założenie i prowadzenie domu noclegowego,

7) utrzymuje kuchnię dla ubogich w czasie jesieni i zimy (przeciętnie 400 obiadów dziennie),

8) leczy niezamożnych mieszkańców (w r. 1927 28 wydatkowano około 118.000 zł.), w szpitalu miejscowym (400 osób), w szpitalach obcych (55 osób), w szpitalach dla umysłowo chorych (40 osób—wydatek ca. 50.000 zł.; leczy ubogich chorych w domu (851 osób)—wydatek ca. zł. 5 000), udziela pomocy leczniczej specjalnej (Roentgen, lampa kwarcowa, kąpiele w Wieńcu i Ciechocinku—160 osób). Ogółem korzystało z pomocy lekarskiej miasta— włączając Ambulatorjum Miejskie — 2453 osób.

9) dopłata do opłat za leczenie członków Kasy Chorych w Szpitalu Komunalnym około 33.000 zł. rocznie.

10) udziela zapomóg ubogim (około 35.000 zł.).

11) udziela pomocy bezrobotnym (zł. 37 000)

12) subsydjuje instytucje społeczne na r. 1928/29.

Z zamierzeń miasta w dziedzinie Opieki Społecznej na r. 1928/29 należy wymienić projekt nabycia placu (Syberyjki) pod budowę racjonalnego przytułku dla starców.

Ze względu na to, że stara Elektrownia Miejska nie mogłaby służyć do użytku na dłuższą metę, rozpoczęło miasto w r. 1927/28 budowę Elektrowni Okręgowej, która podejmie elektryfikację kilku sąsiednich powiatów. Elektrownia jest już czynna. Okres faktycznej jej budowy wyniósł 10 miesięcy. Elektrownia jest urządzona najbardziej nowocześnie. Stoi przy ul. Płockiej nad Wisłą w przyszłej dzielnicy przemysłowej miasta. Koszt jej wyniósł



DOM MIESZKALNY DLA NAUCZYCIELI PRZY UL. ROLIŃSKIEGO W WŁOCŁAWKU.



PIERWSZA KOLONJA MIEJSKA URZĘDNICZA PRZY UL. ŻAŁOBNEJ W WŁOCŁAWKU.

około 5.500.000 zł., pokrytych z pożyczek obligacyjnych Polskiego Banku Komunalnego (600.000 zł. w złocie) i Banku Gospodarstwa Krajowego (1.950 000 zł. w złocie). Elektrownia Okręgowa będzie z czasem przedsiębiorstwem wielce rentownem, którego dochody pozwolą na budowę inwestycyj nierentowych.

Gmina miejska posiada obecnie następujące przedsiębiorstwa: Rzeźnię, Warsztaty i Tabor, Cegielnię, Elektrownię, która jest w stadjum likwidacji wobec wybudowania Elektrowni Okręgowej, Gospodarstwo leśne. W roku przyszłym zamierzona jest budowa gazowni ze względu na rentowność tego przedsiębiorstwa i potrzeby gospodarcze i kulturalne miasta.

Przedsiębiorstwa miejskie zatrudniają przeciętnie do 300 robotników i rzemieślników. Prócz nich miasto zatrudnia jeszcze bezrobotnych. Liczba bezrobotnych, zatrudnionych przez miasto, wynosiła w dniu 1.4 1928 r. 240, dochodzi zaś w okresie większych robót do 500—600.

Kapitał przedsiębiorstw miejskich wynosi 2.403.000 zł.

Rzeźnia miejska, położona na krańcu miasta nad Wisłą, zaspakaja całkowicie potrzeby miasta. Wybudowana została przed wojną. W okresie od roku 1919 zaprowadzono szereg ulepszeń. W roku 19_7/28 przyniosła czystego dochodu 83 667 zł., co stanowi poważną sumę w stosunku do kapitału Rzeźni zł. 117.349.

Z rozwojem miasta okaże się konieczność budowy nowej rzeźni, nowocześnie urządzonej—z chłodniami, gdyż obecnej ze względu na szczupłość terenu nie będzie można rozszerzyć.

Elektrownia została pobudowana w r. 1916. Potrzeby miasta spowodowały stałe jej rozbudowywanie do granic możliwości.

Wreszcie okazało się, iż jedynem wyjściem dla miasta jest likwidacja starej elektrowni i budowa nowej elektrowni okręgowej, czego też dokonano Stara elektrownia spełniała swe zadanie zarówno pod względem technicznym, jak i finansowym doskonale (od r. 1925). Obciążona była do maximum. W roku 1927/28 wytworzono ponad 1.323.000 kwg. Dochód z elektrowni przy kapitale około 300.000 zł. wyniósł blisko 135.000 złotych, przyczem zaznaczyć należy, iż opłata za prąd była bardzo umiarkowana (za światło 53 gr, za prąd dla siły 37 gr. za 1 kwg.). Niezależnie od wskazanego dochodu z dopłat na budowę nowej elektrowni za prąd do oświetlenia od prywatnych konsumentów w wysokości 20 gr. od 1 kwg. wpłynęło około 137.000 zł.

Cegielnia miejska została wybudowana w r. 1921. W ciągu lat była stopniowo rozbudowywana. W roku 1927/28 wydatkowano na inwestycje cegielni około 120.000 złotych. Kapitał cegielni wynosi ca. 408.000 zł. W roku 1927 28 cegielnia otrzymała za sprzedaną cegłę zł. 402.000 Produkcja cegielni wynosi 6 000.000 cegieł rocznie, dojdzie zaś na skutek przeprowadzonych inwestycyj (elektryfikacji) do 10 000.000 oprócz dachówki i sączków. Czysty zysk cegielni wyniósł w r. 1927/28 ca 78 000 zł.

Lasy miejskie zajmują powierzchnię 383 ha. Wartość ich wynosi około 950.000 zł. W r. 1927/28 dały docho-



PRZYTUŁEK MIEJSKI DLA STARCÓW PRZY UL. ŁĘGSKIEJ W WŁOCŁAWKU.



PIERWSZA ŁAŹNIA MIEJSKA PRZY UL. ŁĘGSKIEJ W WŁOCŁAWKU

du ponad 57.000 zł., z czego na dochód budżetu administracyjnego poszło ca 50.500 zł.

Budowa warsztatów miejskich została zapoczątkowana w r. 1919. Również, jak inne przedsiębiorstwa miejskie, rozwijały się stopniowo. Obecnie mają następujące działy: stolarski, ciesielski, kowalski, ślusarski i betoniarnię, a poza tem magazyny. Zatrudniają średnio 60 robotników. Kapitał warsztatów wynosi około 215 000 zł. Wartość wykonanych robót w r. 1927/28 wyniosła 438.000 zł.

Warsztaty nie mają na celu przynoszenia dochodów, gdyż przeznaczeniem ich jest wykonywanie robót dla Magistratu. W r. ub dały ponad 7.000 zł straty.

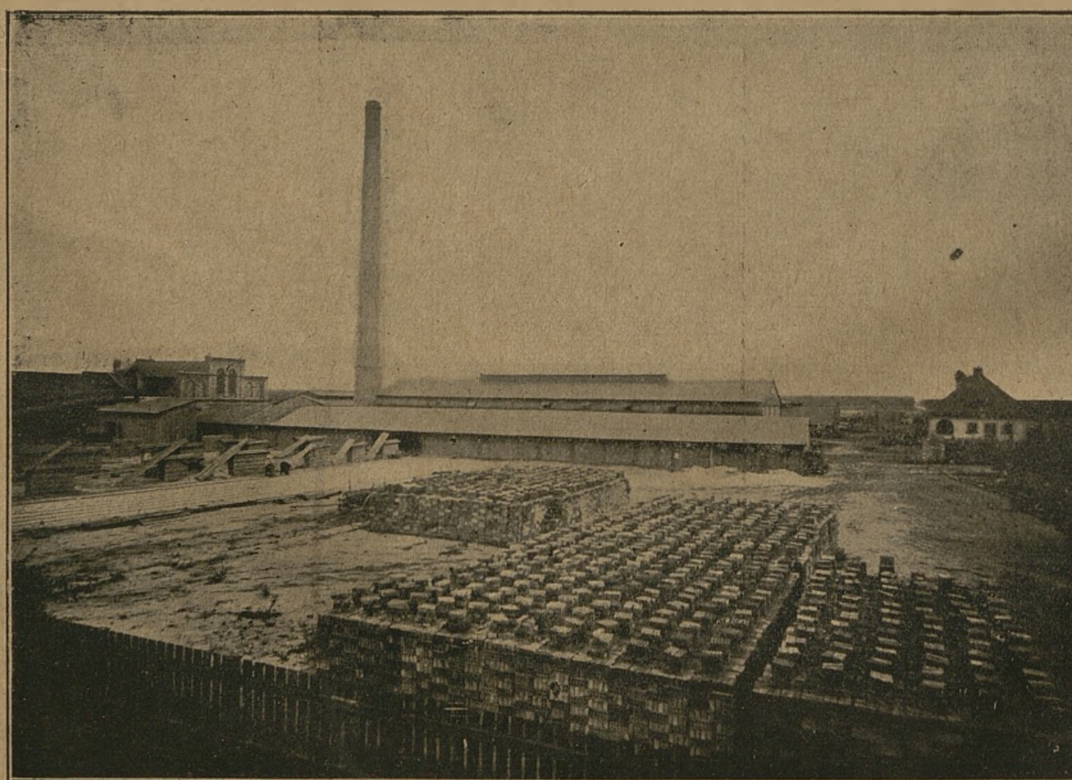
Tabor miejski liczy 16 koni. Kapitał taboru (nieruchomości, konie, ruchomości) wynosi około 70.000 zł.

W roku 1927/28 tabor przyniósł straty około 4 000 zł.

Warsztaty i tabor administrowane są jako jedno przedsiębiorstwo.

Do instytucyj, których nie można zaliczyć do przedsiębiorstw miejskich, należy Komunalna Kasa Oszczędności, mająca własną osobowość prawną.

Przygotowania do założenia Komunalnej Kasy Oszczędności m. Włocławka poczynione były w r. 1927/28. Na fundusz zakładowy Kasy wydatkowano zł 10.000. W r. 1928/29 fundusz ten uzupełniony jeszcze będzie do 27.000 zł Kasa oszczędności jest już czynna.



OGÓLNY WIDOK CEGIELNI MIEJSKIEJ PRZY ALEJI SZOPENA W WŁOCŁAWKU

„VERBA VERITATIS".

HUMOR. — SATYRA. — IRONJA.

V ytłumaczył

— Tyś brunet, a twój mały braciszek blondynek.

— A tak, proszę pana, bo on się urodził, kiedy już mamusia pofarbowała się na blondynkę.

„*Sondagsnisse-Strix*", Sztokholm

Surowy małżonek

— Nigdybym nie pozwolił, aby żona moja obcięła sobie włosy!

— Ależ małżonka twoja nosi włosy krótkie.

— No tak, ale bez mego pozwolenia!

W składzie kapeluszy.

— Co myślisz o tym niebieskim kapeluszu? Ta panienka twierdzi, że odmładza mnie co najmniej o dziesięć lat. Czy mam go kupić?

— Kup zaraz dwie sztuki!

Skuteczny środek.

— Waciu, dlaczego pakujesz karmelki do tuby głośnika?

— Bo on mówi takim zachrypłym głosem, a to są karmelki przeciw chrypce.



Co ja mam jej powiedzieć?

— Pan jest pijany! Co powie na to pańska żona, gdy pan wróci do domu?

— O mój panie, co ona będzie mówiła to ja dobrze wiem. Tylko niech pan poradzi, co ja jej mam powiedzieć! „*Kasper*", Sztokholm.

Pociecha

— Wstydź się mężu, znów wracasz do domu nad ranem! Przez całą noc nie zmrużyłam oka!

— Pociesz się; ja też oka nie zmrużyłem.

Nowy buchalter.

Szef biura (przyjmując nowego buchaltera):

— Obznajmiony jest pan z podwójną buchalterją?

Buchalter: Z podwójną? Na ostatniej posadzie miałem do czynienia z potrójną!

Szef: Jakto z potrójną?

Buchalter: Pierwszy prawdziwy bilans musiałem sporządzić dla swego szefa; drugi, w którym nie było żadnych strat, dla jego wspólnika cichego, a trzeci, wykazujący straty — dla urzędu podatkowego.



Cena fabryczna.

— „Jaka cena tego kanarka?"

— „Dwa pessety".

— „Nie może być nic taniej?"

— „O nie pani, bo to cena fabryczna".

„*Buen Humor*", Madryt



Krótkowidz.

— „O pani! tysiąc razy przepraszam za swą nieostrożność. Mam nadzieję, że pani nie odniosła żadnej rany! „*Aussie*". Sydney. Australja.

Dobre piwo. — No jakże pan zadowolony z naszego piwa? — pyta agent browaru restauratora. — Wyborne—odpowiada gospodarz — każdy kufel sprzedaję dwa lub trzy razy, bo gdy gość skosztuje, zostawia je natychmiast i w ten sposób mogę powtórnie sprzedać.



Nasze dzieci.

Ojciec: — „Gdy byłem w twoim wieku nigdy nie skłamałem!

Synek: — „A w jakim wieku tatuś zaczął kłamać? „*Lustige Kölner Zeitung*", Kolonja.

Strata czasu.

Zagniewana jejmość robi wymówki swemu mężowi: — Nie rozumiem jak można codziennie grać w karty; przecież to strata czasu. — A tak, szczególnie podczas tasowania kart — odpowiada skruszony małżonek

Na ulicy.

— Proszą cię powiedz mi kto jest ta pani?

— To właśnie moja żona.

— Tak.. ale czy prawdziwa?

— Jakto? cóż znowu za głupie pytanie!

A bo widzisz mój drogi — teraz tak wszystko podrabiają, że pomimowoli człowiek falsyfikacje ma na myśli.

Wcześnie zaczął podróżować.

— Czy pan dużo podróżuje?

— O, panie, podróżuję od chwili przyjścia na świat!

— Jakto?

— Bo ja się urodziłem w wagonie kolejowym.



Na letnisku.

Karol (syn adwokata). Zobaczysz, zobaczysz, ja powiem o tobie tatusiowi i on Cię wsadzi do więzienia.

Fryc (syn doktora). Tak, tak? No to ja powiem swojemu tatusiowi, on cię zoperuje i ty zaraz umrzesz!

„*Fliegende Blaetter*", Monachjum.

Z PISMIENNICTWA

— Powieść *Kazimierza Leczyckiego* p. t. „Państewko" posiada za tło opowiadania—przygotowania do akcji powstańczej młodzieży naszej na Kresach Wschodnich przed wojną, późniejsze wypadki wojenne, wybuch rewolucji bolszewickiej: formowanie wojsk polskich na Wschodzie i wkońcu odzyskanie przez Polskę niepodległości. Opowiadanie toczy się wartko, w wielce barwnych epizodach. Akcja zahacza też o inne dzielnice Polski o tyle, ile było to potrzebne do zrozumienia wypadków na właściwym terenie działania. Autor niewątpliwie wiele widział i wiele wie o sprawach, które porusza w powieści, zmysł spostrzegawczy ma bystry, poglądy zaś szerokie i tolerancyjne. Na uwagę szczególną zasługuje język Leczyckiego, bardzo bogaty i niestrudzony w dobieraniu właściwej barwy dla obrazu-treści. Debjut młodego autora nazwać można bardzo pomyśnym. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 7.50).

— W „Opowieściach morskich" *Stanisława Marji Salińskiego*, jak z samego tytułu widać, morze odgrywa główną rolę. Autor zna moc i piękno tego żywiołu i nieobce mu są także tajemnice świata żeglarskiego. W opowieści jego znajdujemy dobrą obserwację i dobrą psychologję, a pod pozorami zimnego, realistycznego opisu domyślamy się żywego, współczującego serca. „Opowieści morskie", poprzedza przedmowa Zdzisława Dębickiego, który temu debjutowi literackiemu rokuje również pomyślną przyszłość. (Nakł. Gebethnera i Wolfa. Cena zł. 4 50).

Wynaradawianie Mazurów Pruskich.

Przeprowadzona przez rząd niemiecki kolonizacja w Prusach Wschodnich ma charakter polityczny. Tworząc kolonje niemieckie wśród Mazurów, rząd niemiecki tworzy wzdłuż granicy polskiej „wał rdzennie niemieckich gospodarzy".

Dla propagandy tej akcji urządzono na targach wchodnich w Królewcu osobną wystawę kolonizacyjną

Z przedstawionego na tej wystawie materjału wynika, że od r. 1918 do 1926 utworzono w Prusach Wschodnich 15424 osad kolonizacyjnych, a mianowicie:

W roku 1919 utworzono 822 osad, 1920—1743, 1921—2174, 1922—2655, 1923—2494, 1924—2421, 1925—1487, 2926—1628.

Brak dokładnych cyfr z okresu wzmożonej pracy kolonizacyjnej, t. j. z r. 1927 i 1928. Ilość jednak zakupionej na cele kolonizacyjne ziemi, oraz wielkość sum, stawionych do dyspozycji urzędom kolonizacyjnym przez Rzeszę i rząd pruski, dowodzą, że w każdem z tych dwuch lat utworzono przynajmniej tyle osad, ile w poprzednich latach razem wziętych.

RACHUNKI DOMOWE.

Prowadzącym według naszego systemu Rachunki Domowe przypominamy:

Niema specjalnych rubryk na grosze, należy więc je oddzielić przecinkiem od złotych. To znaczy, że np. sumę 143 zł. 52 gr. będziemy wpisywali 143.52.

Niema rubryki, gdzieby można było wpisywać wyszczególnienie wydatków. A więc wydawszy w danym dniu na kapelusz 50 złotych, parasolkę — 12 złotych i szpilki 50 groszy, zapisze się danego dnia pod rubryką „Ubrania pani" jedną cyfrę: 62,50 (a jeszcze lepiej 62,5).

Rubryki puste służą tym, którzy zechcą dodać jaką kategorję wydatków, np. ile wyniosły koszty ubezpieczenia. Osobom, którym nasze wyszczególnienia wystarczają, rubryki te posłużą dla sumowania wydatków poszczególnego działu, jak mieszkanie i utrzymanie. Gdyby zarobki były drobne i częste, np. honorarja, należy oddzielić na nie ostatnią rubrykę wolną (w dziale „inne wydatki") i tam je dzień po dniu notować, pamiętając, rzecz prosta, by tej rubryki nie zsumować z rubrykami wydatków.

W dziale tym wszelkie rachunki i uwagi notować należy ołówkiem atramentowym.

Kto ciekaw bliższych szczegółów tego działu, odsyłamy go do № 1 z r. b

SIERPIEŃ.

Dni	Kalendarz rzymsko-katolicki.
1 S	*Piotra Apostoła*
2 C	*N. M. P. Anielskiej*
3 P	Znalezienie św. Szczepana.
4 S	Dominika w.
5 N	*NMP. Śnieżn.*
6 P	Przem. Pańskie
7 W	Kajetana
8 S	Cyrjaka
9 C	Romana m.
10 P	Wawrzyńca
11 S	Zuzanny
12 N	Klary P.
13 P	Hipolita
14 W	Euzebjusza K.
15 S	**Wniebowzięcie N. M. P.**
16 C	Joachima
17 P	Jacka Wyzn.
18 S	Firmina, Agapit M.
19 N	Marjana
20 P	Bernarda Op.
21 W	Joanny Frem.
22 S	Symforjana
23 C	Filipa
24 P	Bartłomieja Ap.
25 S	Ludwika Kr.
26 N	NMP. Jasnogórskiej
27 P	Prz. rel. św. Krz.
28 W	Augustyny b.
29 S	Ścięcie św. Jana Chrzcic.
30 C	Róży z Lim.
31 P	Rajmunda w.

NOTATKI.

ZESTAWIENIE MIESIĘCZNE ZA SIERPIEŃ.

Zestawienie dochodów	Zł.	gr.	Zestawienie ogólne	Zł.	gr.	Uwagi
1			1. Przychód . . .			
2			2. Wydatki . . .			
3						
4			Saldo: Pozostało na miesiąc następny			
5			Saldo: Niedobór za miesiąc bieżący			
Razem . . .						

RACHUNKI DOMOWE.

M-c ....

Data	Mieszkanie				Utrzymanie							Ubranie			Inne wydatki							Razem	
	Komorne i podatki	Remonty i porządki	Opał, świ. tło etc.		Pieczywo	Nabiał	Mięso	Jarzyny i leguminy	Napoje, owoce, słodycze			Pana	Pani	Dzieci	Służba	Kształcenie dzieci	Zdrowie	Kulturalne i rozrywkowe	Społeczne i filantropijne	Różne			
1																							
2																							
3																							
4																							
5																							
6																							
7																							
8																							
9																							
10																							
11																							
12																							
13																							
14																							
15																							
16																							
17																							
18																							
19																							
20																							
21																							
22																							
23																							
24																							
25																							
26																							
27																							
28																							
29																							
30																							
31																							
RAZEM suma																							
RAZEM %																							

Cudowne uleczenie na Jasnej Górze.



Czesia Kozłowska.

Malutka Czesia Kozłowska, w wieku lat 14, uczennica szkoły powszechnej we wsi Trosk, parafji Naruszewo pow. Płońskiego, od dziecka cierpiała na uszy i zanik słuchu, gdyż chorowała stale na nieżyt trąbki Eustachjusza.

Słyszała jednak od swego prefekta, ks. Michała Serafina z Naruszewa, że że Matka Boska Częstochowska czyni cuda—to też modliła się zawsze niezwykle gorąco do Królowej Korony Polskiej i tak prosiła matkę swą o zawiezienie jej do Częstochowy, aż ta w roku bieżącym zabrała ją ze sobą podczas Zielonych Świątek na Jasną Górę.

Tutaj malutka Czesia na klęczkach błagała Matkę Najświętszą o przywrócenie słuchu. Jednak pierwszego dnia gdy wracały ze świątyni do gospody, mała Czesia powiedziała:

— Pewnie już i tak zostanę bez słuchu!

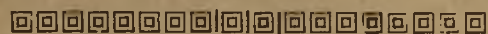
Aliści nazajutrz podczas nabożeństwa stało się coś niezwykłego.

Oto w pewnym momencie Czesia zerwała się z klęczek i zawołała:

— Już słyszę!

Jakoż po wyjściu z kościoła okazało się, że Czesia istotnie słyszy bardzo dobrze, a wszelkie bóle w uszach ustały.

Obecnie dr. Skórski w Płońsku wydał stosowne świadectwo o chorobie i cudownem uleczeniu Czesi.



Najważniejsze wydarzenia

w m. lipcu 1928 r.

SPRAWY KRAJOWE.

3. Nad Polską przeszła straszna burza, wyrządzając wiele szkód.

7. Rokowania polsko - litewskie uległy zwłoce z powodu stanowiska nieprzejednanego Litwy.

9 Rozpoczęły się urlopy letnie sfer kierowniczych rządowych.

27. Min Sokal zakłada protest w Genewie przeciwko nocie Waldemarasa.

31 Znana lekko-atletka polska H. Konopacka na Olimpjadzie w Amsterdamie ustanawia nowy rekord światowy w rzucie dyskiem (39 metrów 62 cm.).

— Katastrofa polskiego samolotu w Bagdadzie. Por. Szałas zabity. Jego towarzysze: por. Kalina i sier. Kłosinek wyszli cudem cało.

SPRAWY ZAGRANICZNE

1. Venizelos tworzy nowy rząd grecki.

6 Pribicewicz tworzy nowy rząd jugosłowiański.

9. Okręt wojenny republiki Chili „Anigamos" wpada na rafę i tonie wraz z 300 ludźmi załogi i rekrutami.

11. Odnaleziono grupę Malmgrenna, należącą do załogi „Italji". Malmgrenn nie żyje.

18. Escapularius strzałami z rewolweru zabija prezydenta Meksyku, Obregona.

— W Egipcie rozwiązano parlament.

25. Francuski lotnik Paris przerywa swój lot przez Atlantyk z powodu złych warunków atmosferycznych.

NEKROLOGJA.

ś. † p.



Otylja Pauli.

W dniu 19 lipca 1928 r. rozstała się z tym światem w wieku lat 79 jedna z najzacniejszych matron naszego miasta, ś. p. Otylja z Gutekunstów Paulowa. Zmarła przyszła na świat w szeroko znanej i bardzo zasłużonej w Płocku rodzinie Gutekunstów, należącej do patrycjatu miejscowego. Wychowania staranne w duchu nawskroś obywatelskim przelała swe wysokie zalety serca i duszy na dzieci, które wychowała nader pieczołowicie, wiedząc, że na barki ich spadnie zaszczyt duży, ale i obowiązek ciężki prowadzenia najstarszej w Płocku firmy drukarskiej, która egzystuje u nas już zgórą lat 100. Żywo współczująca wszelkiej niedoli, w kółku swych znajomych i w rodzinie była prawdziwym duchem pocieszycielem i ukrzepicielem, a w życiu swem dała przykład najlepszej żony, matki i obywatelki miasta.

Niech jej ziemia płocka, na której wyrosła i wiek swój przeżyła— lekką będzie!

ś. † p.



Marysieńka Dąbrowska.

W dziewiętnastej życia wiośnie, pełna uroku młodości i wybitnej krasy, jak kwiat podcięty kosą, zeszła z tego świata Marysieńka Dąbrowska, dusza czysta i dobra, której jednak w krótkiej drodze po tym, „padole płaczu" Wszechmocny Bóg nie oszczędził cierpień. Uśmiechało się do niej życie, a jednak musiała opuścić swych najbliższych, aby przenieść się w lepsze, czystsze, promienistsze światy i biała trumienka spłynęła do cichej mogiły, na odpocznienie wieczyste. A tu pozostał po niej palący żal tych, co ją znali, parę pamiątek i przedziwny zeszyt-dzienniczek dobrego kochającego swą matkę nad życie dziecka.

Śnij w spokoju swój sen... na wieki!

Matka.

Kierownik Działu Kujawskiego: **Mieczysław Sławiński.**

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: **Konstanty Bolesta-Modliński.** Druk: Płockie Zakłady Graficzne Sp z Ogr. Odp

Już

wyszedł z druku

Informator Pocztowo-Kolejowy

opracowany według najnowszych urzędowych źródeł, a zawierający spis wszystkich gmin Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze wskazaniem przynależności ich do powiatu, województwa, urzędu pocztowego, urzędu telegraficznego oraz najbliższej stacji kolejowej.

Pozatem ten jedyny a niezbędny dla każdego kupca, przemysłowca, ekspedytora, a także urzędu, instytucji i t. p. i t. p.

PODRĘCZNIK ADRESOWY

zawiera informacje, dotyczące komunikacji wodnej i lotniczej oraz taryfy kolejowe, pocztowe i telegraficzne, a także wiele innych wiadomości z dziedziny lokomocji i transportu towarów

Cena 10 zł.

Do nabycia

we wszystkich księgarniach oraz w biurze

Warszawskiego Instytutu Wydawniczego „POLONIA".

Warszawa, ul. Żórawia Nr. 24.
Tel. 23-16. P.K.O. Nr. 15,544.

PIERWSZE PŁOCKIE BIURO DZIENNIKÓW.

WIELKI WYBÓR PAPETERJI I POCZTOWEK

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH.

PIERWSZE PŁOCKIE BIURO DZIENNIKÓW

przy

Księgarni Ziemi Mazowieckiej

w Płocku, Kolegjalna, 8. Tel. 123. Gmach Hotelu Polskiego.

Księgarnia:

posiada na składzie wszelkie nowości beletrystyczne.

Biuro Dzienników:

załatwia prenumeratę pism krajowych i zagr.

Skład Materjałów Piśmiennych:

zaopatrzony w materjały dla szkół. Załatwia dostawy dla Biur i Urzędów Parafjalnych, a także posiada na składzie wszelkie druki dla Duchowieństwa.

OPRAWA OBRAZÓW PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

PRZYBYWAJĄC DO PŁOCKA
nie zapomnij po załatwieniu interesów odwiedzić

KINO „NOWOŚCI"

PŁOCK. KOŚCIUSZKI 5.

Wyświetla ono bowiem zawsze najnowsze i najpiękniejsze w sezonie filmy.
Wyborowa orkiestra. Obszerna sala.

MILE SPĘDZIĆ WIECZÓR MOŻNA ZAWSZE

W KINO-TEATRZE

„SFINKS"

który wyświetla najpiękniejsze filmy pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych. Płock, Kolegjalna 20, „Hotel Warszawski".

Płockie Zakłady Graficzne

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

wykonują

KOPERTY HANDLOWE
BLANKIETY FIRMOWE
CYRKULARZE

oraz wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Płock, Kolegjalna 8, Tel. 168.

Ogłoszenia drobne.

Kierownik Działu Kujawskiego: Mieczysław Sławiński.
Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Konstanty Bolesta-Modliński. Druk: Płockie Zakłady Graficzne Sp. z Ogr. Odp.